

Sygn. akt: III U 1123/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 r. w O.

sprawy z odwołania S. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania S. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 26.07.2013r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26.07.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił S. S. prawa do emerytury.

S. S. wniósł odwołanie od tej decyzji. Stwierdził, że w Zespole Elektrowni (...) pracował ponad 22 lata w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że S. S. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się ponad 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 22.07.2013r. S. S. złożył w Oddziale ZUS wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Po rozpoznaniu tego wniosku decyzją z dnia 26.07.2013r. ZUS odmówił mu prawa do tego świadczenia, uznając, że osiągnął wymagany wiek emerytalny 60 lat, na dzień 01.01.1999r. legitymuje się on łącznym stażem pracy w wymiarze

29 lat 1 miesiąc i 4 dni, lecz nie przepracował 15 lat w szczególnych warunkach. Organ rentowy do pracy w szczególnych warunkach uznał ubezpieczonemu jedynie okres w wymiarze 8 lat, 1 miesiąc i 27 dni. Był to okres zatrudnienia w Zespole Elektrowni (...) w okresie od dnia 05.07.1971r. do dnia 31.08.1979r.

S. S. urodził się dnia (...) Zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art. 184** ustawy **o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń** (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz.1440 ze zm.) w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zatem w przedmiotowej sprawie spór ostatecznie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołujący zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności czy pracował w szczególnych warunkach od dnia 04.09.1979r. do dnia 30.09.1992r., gdy był zatrudniony w (...) w O..

ZUS nie uznał tego okresu jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż S. S. nie złożył za ten okres świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a zdaniem organu rentowego z przedłożonych przez ubezpieczonego kart wynagrodzenia nie wynika charakter wykonywanej przez niego pracy, a brak dokumentacji osobowej uniemożliwiła zweryfikowanie czy wykonywana praca w szczególnych warunkach była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Na okoliczność charakteru pracy odwołującego w spornym okresie Sąd dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, zeznań świadków Z. F. (k.30) i E. R. (k.30-31), opinii biegłej z zakresu bhp (k.36-46) oraz zeznań odwołującego złożonych w charakterze strony (k.74-75).

Z zeznań świadka Z. F. wynika, że pracował razem z odwołującym w Z. w O. w okresie od 1985r. do 1989r. na stanowisku kierownika gospodarki narzędziowej. S. S. mu podlegał. Do obowiązków odwołującego należał nadzór nad oprzyrządowaniem form odlewniczych, które były wykonane z żeliwa, ze stali, aluminium i z drzewa. Prace na tym wydziale prowadziły do stworzenia form odlewniczych lub ich naprawienia. Jako brygadzysta odwołujący miał nadzór nad frezerami i tokarzami, którzy pracowali przy formach wykonanych z żeliwa, stali i aluminium oraz miał nadzór nad stolarzem, który robił formy z drewna. Wszyscy pracowali w jednym pomieszczeniu oprócz stolarza, który miał oddzielne pomieszczenie. Ponadto odwołujący wykonywał prace spawalnicze i ślusarskie, bo był brygadzystą pracującym. Zdaniem świadka 70% czasu pracy odwołującego stanowiły prace spawalnicze, a pozostały czas przeznaczał na prace ślusarskie. Zdaniem świadka stanowisko odwołującego jest różnie nazywane w dokumentach znajdujących się w aktach osobowych, gdyż było to stanowisko uniwersalne, tzn., że w zależności od potrzeb, mógł wykonywać różne prace: albo spawalnicze albo ślusarskie.

Świadek nie otrzymał ze (...)u świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, bo pracował w nadzorze.

Natomiast z zeznań świadka E. R. wynika, że pracował z odwołującym w jednej brygadzie. Początkowo świadek był frezerem i nie dostawał dodatku szkodliwego. Aby go otrzymać – przeniósł się na stanowisko ślusarz-frezer. Z zeznań tego świadka wynika, że dodatek szkodliwy otrzymywali jedynie szlifierze, spawacze i ślusarze-frezerzy. Nadto z zeznań świadka wynika, że odwołujący był brygadzystą i dodatkowo spawał oraz wykonywał prace ślusarskie, szlifował na szlifierkach pneumatycznych. Zdaniem świadka odwołujący wykonywał przez połowę czasu pracy prace spawalnicze, a przez kolejną połowę czasu pracy – prace ślusarskie.

Natomiast z zeznań odwołującego się S. S. wynika, że został on przyjęty do pracy w (...) w O. jako ślusarz narzędziowy, a potem został brygadzystą. Obowiązkiem jego brygady było wykonanie i remontowanie form odlewniczych z żeliwa oraz z drewna, gdyż miał także nadzór nad modelarnią, w której pracowało dwóch pracowników. Przy czym odwołujący nie pracował jako stolarz. Odwołujący był brygadystą pracującym i wykonywał prace ślusarskie i oprócz tego spawał gazowo i elektrycznie. Jako ślusarz pracował na szlifierkach kątowych i napędzanych na powietrze. Z zeznań odwołującego wynika, że jego praca generalnie polegała na ślusarstwie, a prace spawalnicze wykonywał dorywczo. Zdaniem odwołującego była to praca w szczególnych warunkach, ponieważ było duże zapylenie i hałas, gdyż w jednym pomieszczeniu pracowało 6 szlifierek, 4 frezarki, 2 tokarki i były wykonywane prace spawalnicze. Z tego powodu otrzymywali posiłki regeneracyjne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i odwołującego co do charakteru jego pracy, nie znajdując żadnych podstaw, by kwestionować ich szczerłość i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. Świadkowie są osobami obcymi dla odwołującego. Nie mają żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość. Świadkowie pracowali razem z odwołującym w spornym okresie, zatem posiadali wiedzę w przedmiocie charakteru jego zatrudnienia.

Uznając, iż sprawa wymaga wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu bhp I. M., aby ustalić, czy w spornym okresie odwołujący pracował w szczególnych warunkach.

Biegła sądowa I. M. w opinii stwierdziła, że praca wykonywana przez S. S. w okresie od dnia 04.09.1979r. do dnia 30.09.1992r. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r.

W oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych oraz w oparciu o zeznania świadków i odwołującego biegła uznała, że przebieg pracy ubezpieczonego wskazuje, iż w tym okresie odwołujący pracował na stanowisku ślusarza remontowego, ślusarza-spawacza, ślusarza-brygadzysty w wydziale narzędziowni, który podlegał pod wydział odlewni. Odwołujący w okresie zatrudnienia na stanowisku ślusarza-brygadzysty nie tylko pełnił nadzór nad pracownikami zatrudnionymi na stanowisku ślusarz-spawacz, ślusarz-frezer, szlifierz-grawer, frezer, tokarz, stolarz, ale i sam wykonywał prace ślusarskie i dorywczo prace spawalnicze przy produkcji i remoncie form. Formy były wykonane z żeliwa, stali i drewna. Pracownicy zatrudnieni na wydziale narzędziowni także obrabiali na obrabiarkach aluminiowe odlewy tj. obżynali nadlewy.

Biegła stwierdziła, że praca odwołującego nie mieści się w kategorii wymienionej w wykazie A dział III poz.78 w/w rozporządzenia, albowiem nie wykonywał on w pełnym wymiarze czasu pracy prac polegających na szlifowaniu wyrobów metalowych. W oparciu o zeznania obu świadków oraz odwołującego biegła ustaliła, że S. S. oprócz prac szlifierskich i spawalniczych wykonywał także prace ślusarskie, które nie zostały wymienione w w/w rozporządzeniu.

Biegła zwróciła uwagę, że z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynika, że odwołującemu obowiązki ślusarza-spawacza powierzono z dniem 01.04.1987r., a w aktach osobowych brak jest uprawnień spawacza. Natomiast z treści pisma z dnia 28.01.1981r. kierownika Oddziału (...)

Narzędziowej inż. J. K. wynika, iż do 1981r. były dwie brygady. W każdej brygadzie była grupa ślusarzy (5), szlifierzy (2) i frezerów z tokarzami (3). Ponadto biegła zauważyła, iż w brygadzie było zatrudnionych na etacie dwóch szlifierzy, a odwołujący nie był zatrudniony na stanowisku szlifierza tylko na stanowisku ślusarza. Uchwałą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Zakłady (...) w W. odwołujący otrzymał w dniu 13.06.1979r. tytuł mistrza w zawodzie ślusarz remontowy.

W ocenie biegłej sądowej brak jest podstaw do uznania spornego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – okresami

pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W odniesieniu do odwołującego nie został spełniony właśnie ów wymóg wykonywania przedmiotowej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Z wyżej przytoczonych ustaleń faktycznych niniejszej sprawy wynika bowiem, że poza pracami szlifierskimi i spawalniczymi odwołujący wykonywał prace ślusarskie, które nie są zaliczane do prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Pełnomocnik odwołującego się zgłosił zastrzeżenia do przedmiotowej opinii. Podniósł, iż biegła sądowa oparła się jedynie na literalnym brzmieniu przepisów regulujących możliwość nabycia prawa do emerytury na skutek pracy w szczególnych warunkach, pomijając całkowicie orzecznictwo sądowe (np. wyroki SN z 6.12.2007r., III UK 62/07, 5.05.2009r., I UK 4/09, 11.03.2009r., II UK 243/08), żądając uznania jej za niepełną i nieprawidłową. Ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność, czy praca odwołującego się w spornym okresie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, z jednoczesnym uwzględnieniem orzecznictwa sądowego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że ostateczna ocena, czy dana praca wykonywana jest w szczególnych warunkach, należy do Sądu. Biegły swą opinią ma jedynie wspomóc Sąd, poprzez przedstawienie swych wiadomości specjalnych, w dokonaniu tej oceny. Rolą biegłego jest zatem przedstawienie specyfiki pracy przypisanej do danego stanowiska, przedstawienie procesów technologicznych związanych z tą pracą. Natomiast rolą Sądu jest przełożenie tych wiadomości na ocenę, czy dany rodzaj pracy uprawnia do emerytury w oparciu o art.184 w/w ustawy. Sąd korzysta przy dokonaniu tej oceny z bogatego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Stwierdzić należy, że przywołane przez pełnomocnika odwołującego orzeczenia Sądu Najwyższego w żaden sposób nie dyskredytują opinii sporządzonej przez biegłą, a wręcz utwierdzają w przekonaniu, że biegła przy swej ocenie respektowała wnioski płynące z tych orzeczeń. Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06.12.2007r. (IIIUK 62/07) i z dnia 11.03.2009r. (IIUK 243/08) wynika, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, objęte poz. 24 działu XIV Wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżyniersko-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem.

Podkreślić bowiem należy, że dla oceny, iż praca odwołującego w spornym okresie nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, nie miała znaczenia okoliczność, iż odwołujący był brygadzystą. Dlatego przywołane przez pełnomocnika przytoczone powyżej orzecznictwo nie przystaje do przedmiotowej sprawy.

Natomiast trafnie pełnomocnik odwołującego przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 05.05.2009r. (I UK 4/09), w którym stwierdził on, że motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy z 1998r. o emeryturach i rentach z FUS opiera się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni.

Zauważyć jednak należy, że z powyższego wyroku wynika jednoznacznie, iż jedynie praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy uprawnia do wcześniejszej emerytury. Tymczasem odwołujący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się do sporządzonej w przedmiotowej sprawie opinii biegłego, Sąd uznał ją za przekonującą, rzeczową i merytorycznie uzasadnioną. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż opinia ta uwzględnia i odnosi się do rzeczywistego charakteru pracy odwołującego w spornym okresie i wykonywanych przez niego obowiązków, co biegła szczegółowo omówiła. Wbrew zastrzeżeniom pełnomocnika odwołującego – biegła nie wzięła pod uwagę jedynie nazewnictwa stanowiska pracy odwołującego, ale w szczególności wzięła pod uwagę charakter czynności wykonywanych przez odwołującego – a opisany przez samego odwołującego oraz świadków.

W ocenie Sądu okoliczność, że odwołujący nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy jako szlifierz lub spawacz – spowodowała, że okres wykonywania tej pracy nie może być uznany za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, uprawniającą do emerytury przy obniżonym wieku. Bezsporne jest bowiem, że odwołujący wykonywał także prace ślusarskie. Odwołujący zeznał bowiem, że jego praca polegała głównie na ślusarstwie, a prace spawalnicze wykonywał jedynie dorywczo. Świadek Z. F. także zeznał, że odwołujący wykonywał prace ślusarskie. Bez znaczenia pozostaje, że wedle świadka większość wykonywanych przez odwołującego prac – to prace spawalnicze. Istota sprowadza się bowiem do faktu, że odwołujący nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy i stale prac szlifierskich i spawalniczych. Natomiast świadek E. R. określił, że odwołujący aż 50% czasu pracy poświęcał na prace ślusarskie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i odwołującego, lecz już choćby z nich wynika, że praca S. S. nie była wykonywana w szczególnych warunkach.

Sąd w pełni podziela wnioski biegłej, że pracodawca różnicował stanowisko szlifierza i ślusarza. Wynika to bezspornie z zapisów znajdujących się w aktach osobowych odwołującego. W brygadzie odwołującego byli bowiem pracownicy określani jako „szlifierze” oraz pracownicy określani jako „ślusarze”. Skoro zatem odwołujący w angażach określany jest jako „ślusarz”, to należy uznać, iż odpowiada to charakterowi pracy, którą wykonywał. Nadto kolejny wniosek jest taki, że prace ślusarskie nie polegały jedynie na szlifowaniu, gdyż w takiej sytuacji byłby określany mianem „szlifierza”. W konsekwencji utwierdza to w przekonaniu, że odwołujący przez znaczną część czasu pracy wykonywał prace ślusarskie, które nie są pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Nadto Sąd miał w tym zakresie na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12.04.2012r. (II UK 233/11), w którym stwierdził on, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Nadto podkreślić należy, że pracy w warunkach szkodliwych nie można utożsamiać z pracą w warunkach szczególnych. Praca w warunkach szkodliwych oznacza jedynie, że była to praca świadczona w warunkach uciążliwych dla zdrowia ze względu np. na hałas czy zapylenie. Za taką pracę pracownicy otrzymywali dodatek szkodliwy lub posiłki regeneracyjne. Jednakże nie każda praca wykonywana w warunkach szkodliwych jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Aby bowiem dana praca mogła być zakwalifikowana jako praca wykonywana w warunkach szczególnych i uprawniała do wcześniejszej emerytury – musi być wymieniona w powoływanym powyżej rozporządzeniu i musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na tym stanowisku.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że okoliczności sporne zostały wyjaśnione i postanowił na mocy art.217 § 3 k.p.c. oddalić wniosek dowodowy odwołującego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu BHP. Opinia biegłej odpowiada bowiem wyczerpująco na pytania Sądu, jest pełna i rzetelna oraz szczegółowo uzasadniona.

Wobec powyższego Sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do uznania okresu pracy od dnia 04.09.1971r. do dnia 30.09.1992r. jako pracy w szczególnych warunkach.

Z tych względów Sąd uznał, że S. S. nie spełnił wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art.184 powoływanej na wstępie ustawy i odmówił mu przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Jedynie zatem na marginesie podnieść należy, że ZUS nieprawidłowo zaliczył odwołującemu okres pracy wykonywanej w

szczególnych warunkach w rozmiarze 8 lat, 1 miesiąc i 27 dni z tytułu zatrudnienia w Zespole Elektrowni (...). Ze świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 16.11.2012r. wynika bowiem, że nie przez cały okres zatrudnienia od dnia 05.07.1971r. do dnia 31.08.1979r. odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach, lecz dopiero od dnia 01.10.1971r.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy **art.477¹⁴§1 k.p.c.**